

Izrael chce ukarać ONZ

9 stycznia 2017

To reakcja na rezolucję ONZ, dotyczącą nielegalnego osadnictwa izraelskiego na Zachodnim Brzegu, czyli na terenach należących do Autonomii Palestyńskiej.

Jako oficjalny powód podano sponsorowanie przez Organizację „otwarcie antyizraelskich podmiotów”, wśród których wymieniono m.in. UNWRA, czyli Agendę Narodów Zjednoczonych dla Pomocy Uchodźcom Palestyńskim na Bliskim Wschodzie), a także inne organizacje, monitorujące łamanie praw człowieka w samej Palestynie. – Nie ma powodu, żeby Izrael sponsorował funkcjonowanie ciał pod ONZ, które otwarcie działają wbrew naszym interesom – stwierdził Danny Danon, ambasador Izraela pod ONZ. – Organizacja musi natychmiast skończyć z absurdalną polityką, w której mamy finansować podmioty, które podburzają przeciwko nam światową opinię publiczną i rozpowszechniają antyizraelską propagandę – powiedział.

Stéphane Dujarric, rzecznik ONZ, odmówił komentarza w sprawie tych rewelacji.

Izraelska reprezentacja w ONZ stwierdziła, że obcięcie finansowania to pierwszy z kroków, które zamierza podjąć kraj w odpowiedzi na rezolucję, zatwierdzoną przez Radę Bezpieczeństwa ONZ w grudniu zeszłego roku, w której za nielegalne uznano wszystkie osiedla izraelskie, zbudowane na ziemiach palestyńskich. Przyjęcie dokumentu było możliwe, bo największy światowy sojusznik Izraela na świecie, USA, wstrzymały się od głosu. Taka sytuacja jednak prawdopodobnie się już nie powtórzy po złożeniu urzędu przez Baracka Obamę. Danon otwarcie stwierdził na konferencji, że następne kroki, służące do „długofalowej zmiany antyizraelskiej polityki ONZ” będą podejmowane po 20 stycznia, czyli po zaprzysiężeniu Donalda Trumpa, który otwarcie sprzeciwiał się podpisaniu rezolucji.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu